



Literatura górską w przestrzeni performansu wyczynu sportowego

Adam Majewski | Uniwersytet Gdański
<https://orcid.org/0000-0002-6870-152X>

Streszczenie

Słowa kluczowe:
literatura,
performans, góry,
alpinizm, himalaizm,
sport

Wyczyn sportowy, w szczególności w himalaizmie, to w istocie działanie performatywne. Zarówno w perspektywie historycznej, jak i obecnie wykazuje silną więź z procesami teatralizacji życia społecznego, a nawet jego rytualizacją.

Każdy rodzaj wyczynu we wspinaczce wysokogórskiej jest swoistym performansem, w dodatku realizowanym „po fakcie” w szeregu działań: udzielanie wywiadów, uczestnictwo w spotkaniach z publicznością i udział w festiwalach górskich, ogłaszanie książek itd. Ostatni przykład dowodzi, że tak zwana literatura górską jest składnikiem performansu wyczynu sportowego.

The mountain literature in the space of performance of a sporting achievement (Summary)

Keywords:
literature,
performance,
mountains, alpinism,
mountaineering,
sport

A sporting achievement, especially in the domain of Himalayan mountaineering, is always a performative activity. Both in the historical perspective and nowadays, it is related to the teatralization of social life, and even its ritualization.

Each type of mountaineering achievement is an act of a specific performance, which is also realized „after the fact” through a series of activities: giving interviews, participating in meetings with the audience and mountain festivals, publishing books etc. The last example causes the so-called mountain literature can be considered as a component of a performance of sporting achievement.

Poszukiwacze granic

„Starożytni mieszkańcy Hellady wierzyli, że śmiertelnikowi jest najlepiej, jeśli bogowie nie wiedzą o jego istnieniu” – tak w literackim kwartalniku „Migotania”, wydawanym w Gdańsku od 20 lat i zasilanym przez grono autorów związanych ze Stowarzyszeniem Pisarzy Polskich, wprowadzałem w tematykę pokonywania lęku podczas wspinaczki wysokogórskiej (Majewski 2021). Niniejszy szkic będzie rozwinięciem tamtych rozważań, jak i nieco poszerzonym opisem performatywnego wymiaru tej dyscypliny sportu. Wysokie ryzyko wpisane w uprawianie wspinaczki wytwarza szereg konotacji związanych z przekraczaniem granic ludzkiego uniwersum – stąd tak szerokie odniesienia.

Powyższą figurę „zbawczej niewiedzy bogów o istnieniu śmiertelnika” wyprowadziłem z historii trzech górskich wędrowców (wspinaczka we współczesnej postaci dopiero miała się zrodzić), którzy znacznie poszerzyli granice ówczesnego uniwersum, włączając w jego zakres szczyty gór wysokich. Byli to pisarz Daniel Baud-Bovy (Francuz), fotograf Frédéric Boissonnas (Szwajcar) oraz przewodnik górski Christos Kakalos (Grek). Jako pierwsi w historii w 1913 roku osiągnęli szczyt Olimpu wznoszącego się na wysokości zaledwie 2918 metrów n.p.m. Wierchołek stanowiący najwyższy punkt masywu Mitikas (Mytukas) utożsamiany jest przez antycznych Greków z siedzibą bogów. Wedle ich przekonania każdy, kto próbował wspiąć się na Olimp, odpadał od góry – miał być strącany przez jej „wiecznych mieszkańców”. Choć kult helleńskich bogów od stuleci był już martwy, góra wciąż budziła respekt i dominowała w „topografii wyobraźni” Greków.

W tamtym szkicu konstatowałem, że „wyczyn przyniósł tej trójce sławę wśród ówczesnych Europejczyków, jak i odnotowano go dla pamięci potomnych w prasie, licznych kalendarzach czy też książkach poświęconych górskiej eksploracji tamtych lat. Grecy wyczyn mają w pamięci do dziś. Zdobycie Mitikas było bowiem jednym z ostatnich taktów symfonii najdłuższego wieku, jak określano dziewiętnaste stulecie” (Majewski 2021: XI).

W istocie ów wyczyn zmienił rolę wspinaczki wysokogórskiej – od tamtej pory stała się areną sportowej rywalizacji. Stała się także teatrem spełniania marzeń kartografów, których proceder „dzielenia” przestrzeni oraz nakładania na nią kolejnych warstw znaczeń zawarł Mateusz Janiszewski w swojej wspomnieniowej *Ortodromie*:

W tkankę tej niekończącej się przestrzeni wgryzły się linie granic – siekają przestrzeń na posiadłości, by scalić ją później w obszary katastralne, te w gminy, granice łączą wszystko w prowincje, w stany, by ostatecznie poskładać z podzielonej ziemi państwo zamieszkanе przez naród.

To bowiem „linie tworzą rasy”, jak napisał kiedyś Jared Diamond. Linie tworzą nasze koncepcje. Liniami rysujemy perspektywę, liniami dzielimy przestrzeń, szkicujemy nimi plany miast i za ich pomocą kreślimy mapy.

Łąd jest tysiącem płaszczyzn, rozpada się pod dotknięciem pomiarów i znów się dzięki nim organizuje. Pomiar zamraża go w wiecznym akcie obserwacji, zdejmując z nas odium i obowiązek podtrzymywania rzeczywistości. Dlatego staramy się wciąż wszystko pomierzyć i wyrysować liniami, by choć one zostawały w naszej głowie, gdy odwracamy wzrok, a rzeczywistość się w sobie zapada.

Z linearnej sekcyjnej działalności wyłamuje się tylko linia drogi. Łączy, zamiast dzielić. Łączy niekończącą się równinę po mojej prawej ręce z niezmierną płaszczyzną ciągnącą się po lewej. Biegnie, scalając to, co niknie za mną, z tym, co jest jeszcze przede mną (Janiszewski 2018: 30–31).

Tutaj dochodzimy do właściwości różnego rodzaju map. Za sprawą opowiadania Jorge Luisa Borgesa *O ścisłości w nauce*, który pomieszczono w zbiorze *Powszechna historia nikczemności*, otrzymujemy wykładnię swoistego modelu kartografii, w którym to mapy nadpisują rzeczywistość zastaną przez podróżującego. Tak samo dzieje się w przypadku zdobywców górskich szczytów, którzy za sprawą naniesienia danego miejsca na mapie stają się jego dysponentami w wymiarze symbolicznym – mogą je nazwać lub przyporządkować do określonej formacji. Tworzą tym samym „nakładkę” na rzeczywistość zastaną na szlaku.

Na łamach „Migotań” przedstawiłem następującą interpretację „kartografii górskiej”:

Idąc tym tropem, zdobycie szczytu góry, szczególnie po raz pierwszy w historii, jest włączeniem go do pewnego rodzaju „mapy”, która daje nam władzę nad nim – nad górą i nad jej tajemnicą. Tworzone są wszak przez alpinistów mapy dróg na wierzchołek, posiadające różny stopień trudności – im trudniejsza droga zostanie wybrana przez ekspedycję wspinaczy i pokonana, tym większy prestiż w środowisku. Tenże fenomen ustalania tras przypieczętowanie władzę nad górą (Majewski 2021: XI).

Górski performans – problemy badawcze w zarysie

Wyczyn sportowy, zarówno ten amatorski, choćby w komercyjnej turystyce wysokogórskiej, jak i profesjonalny – w sporcie zawodowym, w szczególności w alpinizmie, to za każdym razem działanie performatywne. Za Richardem Schechnerem można przyjąć, że tworzywem performansu jest „działanie”, a jego motorem – „zabawa i rytuał” (Schechner 2006).

Osoby profesjonalnie zajmujące się sportem wyczynowym i ekstremalnym – a także wyspecjalizowane agencje sportowe – stają się uczestnikami niecodziennego performansu. Odbywa się on w wymiarze – jeśliby trzymać się kategorii stosowanych przez Johna McKenzie’go, wedle jego autorskiego ujęcia performatyki – 1) kulturowym, 2) organizacyjnym i 3) technologicznym. Ten performans realizuje się zarówno poprzez środki masowego przekazu (dot. 1 – to w wymiarze kulturowym np. komunikacja z miłośnikami sportu, fanami, publikowanie treści w internecie), jak i instytucjonalizację wyczynu (dot. 2 – w wymiarze organizacyjnym polega na zdobyciu finansowania

od sponsorów w zamian za określone świadczenia) oraz jego estetyzację (dot. 3 – w wymiarze technologicznym to całe rekwizytorium sprzętu, ekwipunku, środków technicznych itp.). Ten ostatni wymiar jest mocno obecny w „performansie górskim”.

Ów performans rozgrywa się w przestrzeni, która dotyka sfery zdefiniowanej między światem oswojonym (domostwem czy przestrzenią wspólnoty) a światem zewnętrznym (tym, który należy do „kręgu natury”). Wyjście poza obszar oswojony – co ewokuje konkretne ryzyko – posiada wymiar polityczny, prawny i ekonomiczny, a także magiczno-religijny. Ten ostatni zarysował Arnold van Gennep w swoim dziele *Obrzędy przejścia* (Gennep 2006), sięgając po figurę „świata oswojonego granicami”. Przekraczanie określonych granic kształtuje podmiot we wszystkich z wymienionych wymiarów, w szczególności magiczno-religijnym.

Człowiek jest istotą „działającą”, a co za tym idzie – „performującą”. W takim ujęciu – zgodnie z powszechnym rozumieniem natury performansu – można mówić o zatarciu granicy między aktorem a widzem. Ta granica ulega zatarciu także w relacji odwrotnej – widz staje się performerem, a aktor uczestnikiem widowiska – oboje zaś uczestniczą w rytuale „przejścia”.

Każdy rodzaj wyczynu wysokogórskiego jest odgrywaniem swoistego performansu, który realizuje się zwykle *post factum* za pośrednictwem określonych przekazów:

- 1) dokumentacji: notatki, opisy, zdjęcia i rysunki, nagrania audio oraz wideo, mapy, eksponaty (geologiczne, kulturowe i in.);
- 2) relacji na żywo: transmisje prowadzone w czasie rzeczywistym w serwisach społecznościowych, udostępnianie lokalizacji za pośrednictwem specjalnych systemów geotrackingowych, udzielanie wywiadów z wykorzystaniem łączności satelitarnej itp.;
- 3) opowieści: publicystyka, spotkania podróżnicze oraz udział w festiwalach podróżniczych i górskich, a także literatura piękna (literatura górską).

Zagadnienie „wyczynu sportowego jako performansu” można wobec tego analizować za pośrednictwem wielu przykładów z różnych, nawet odległych dziedzin – wspomnianej literatury, a także fotografii oraz mediów elektronicznych.

Podczas wypraw wysokogórskich niejednokrotnie są wykorzystywane do relacjonowania wyczynu proste narzędzia – telefon, tablet, aparat i kamera wideo. Nie brakuje przykładów udanych relacji fotograficznych oraz filmowych, które powstały za pomocą stosunkowo dostępnych środków technicznych. Proste i bezpłatne aplikacje, głównie mobilne, wspomagają pracę alpinistów w terenie i domowym studiu, umożliwiając im prowadzenie narracji za pośrednictwem profili w serwisach społecznościowych.

Działanie „aktorów wysokogórskiego wyczynu sportowego”, czyli „performerów”, wiąże się z zagadnieniem tworzenia unikalnych oraz indywidualnych narracji. Potrafią one przybrać kształt osobistych opowieści, zaś niekiedy stają się emanacją zbiorowych wyobrażeń, a nawet oczekiwań publiczności performansu sportowego wobec jego „aktora”.

Literatura górska, bez wnikania w zależności gatunkowe jej zasadniczych odmian – wspomnień i dzienników – nie musi być postrzegana jako świadectwo wyczynu sportowego, lecz przede wszystkim powinna być traktowana jako przedstawienie unikalności, niepowtarzalności jednostkowego doświadczenia himalaisty. Tego rodzaju literatura za każdym razem jest atrakcyjna pod względem odbioru ze względu na ten właśnie uniwersalny wymiar.

Literackich „pamiętek” wyczynu sportowego w alpinizmie i himalaizmie, posiadających wspólny mianownik, którym może być chociażby topografia (określony szlak, masyw, dojście czy szczyt), mamy wręcz nieograniczoną ilość; to zbiór otwarty, zwłaszcza w dobie umasowienia się sportów wyczynowych, a także dyscyplin związanych z himalaizmem (zwiększyło się bezpieczeństwo ich uprawiania oraz dostępność finansowa, powstało wiele wyspecjalizowanych agencji górskich, zakładanych przez doświadczonych wspinaczy i przewodników). Dlatego wśród tego potoku relacji, świadectw, dokumentów, z jakim mamy do czynienia w ostatnich latach, odbiorca literatury będzie poszukiwał coraz to nowych, jeszcze świeższych przekazów – ze względu na rodzaj przeżycia lub osobowość autora – himalaisty. Tym samym literatura górska stała się częścią przemysłu wydawniczego, o czym świadczy stała jej obecność w zestawieniach najlepiej sprzedających się książek faktograficznych, ustalanie na jej potrzeby budżetów promocyjnych czy organizowanie objazdowych spotkań autorskich.

Niemniej kluczowe w ujmowaniu zjawiska literatury górskiej czy – szerzej – jako składnika performansu wyczynu sportowego jest operowanie w przestrzeni trzech filarów (zagadnień problemowych):

1. Kto jest „performerem” w wyczynie sportowym (w himalaizmie)?
2. Kto czyta, ogląda, słucha relacji podróźniczych? I w jakim celu to robi?
3. Co jest czytane, oglądane itd.? I po co?

Podczas analizowania literackich relacji wyczynu sportowego, w szczególności wysokogórskiego, należy zwracać uwagę na te właśnie filary (zagadnienia), ponieważ pozwalają wyprowadzić następujące wnioski i kwestie badawcze: „zdobywanie gór” jest pewnego rodzaju praktyką społeczną. Taką samą jak rozrywka, sztuka, podróżowanie czy aktywność fizyczna w domenie rekreacji. Nie jest to działanie indywidualne – bo po co powstawałyby wtedy relacje w postaci literatury górskiej? I dla kogo?

Poszukując pewnych punktów zaczepienia dla potraktowania wyczynu sportowego jako praktyki społecznej, ale w szerszym zakresie – jako swoistego performansu, można przyjąć, że obejmuje on zarówno proces odbywania podróży, eksploracji oraz realizację zaplanowanego dokonania, jak i serię wystąpień po tym wyczynie (głównie powstałe relacje, świadectwa, dokumentacja – zdjęcia, filmy, publikacje). Mało tego – w procesie analizy badawczej można go pod kilkoma względami próbować zestawzić ze sztuką filmową.

Film, w szerokim rozumieniu tego terminu, zwłaszcza klasyfikowany do gatunków kina popularnego, nie zawiera (sam w sobie) wyłożonych wprost treści filozoficznych – to jest celowe, artystyczne połączenie obrazu, fabuły, gry aktorskiej, muzyki itd. Te treści filozoficzne są niejako generowane poprzez dzieło filmowe – to proces jego oglądania, połączenia wszystkich składników filmowej materii, ewokuje wszelkie pytania natury filozoficznej. (Z zastrzeżeniem, że im mniej fabuły w filmie, tym staje się on bardziej filozoficzny).

Nie sposób niekiedy doszukiwać się treści filozoficznych w popularnej dziś literaturze górskiej. Należałoby się zastanowić, czy nie pojawiają się one dopiero na poziomie odbioru? Czy nie są wytwarzane przez czytelnika, niezależnie od zamierzeń autora?

Eksploatacja natury – zagadnienia interpretacji

W rozlicznych świadectwach górskiego wyczynu sportowego dochodzi niejednokrotnie do rozdarcia na poziomie „opiewania” uroku alpinizmu oraz „ukazywania” jego tragicznego wymiaru. Wypadki oraz sytuacje tragiczne przyciągają uwagę czytelników, a ich eksponowanie jest niejednokrotnie wpisane w strategię autorską twórców tzw. literatury górskiej.

Tym samym literatura staje się nie tylko świadectwem, a zostaje włączona w katalog działań indywidualnego performansu górskiego. To dzięki publikacjom znanych himalaistów performans otrzymuje także dodatkowy rejestr, dzięki któremu wnika w wypowiedź literacką.

W szkicu *Góry: symulakrum podboju i wyczyn natury* podjąłem się interpretacji znaczenia aktu wejścia na szczyt (jego zdobycia), a poniżej przytaczam tę interpretację w całości:

Podczas relacjonowania krytycznego zdarzenia związanego z wyczynem sportowym następuje intruzja chaosu naturalnego (mocy sił przyrody) w porządek ludzki, cywilizacyjny, narzucony przez schematy odbioru (odczytywania) rzeczywistości – w performans sportowy i przestrzeń literatury. Z kolei włączenie intruzji sił przyrody w ryzyko uprawiania sportu, w szczególności himalaizmu, nadaje naturze wymiar obszaru podbitego przez człowieka – zdobytego poprzez wyczyn sportowy, a także psychologicznie oswojonego. Na zagarnięte terytorium natury nakłada się wypowiedź literacka – staje się figurą władzy nad konkretną górą, która jest opisywana w utworze.

Wypadek lub zdarzenie, w którym brały udział siły natury, związane z wyczynem sportowym, staje się katastrofą naturalną; niemniej to człowiek, burząc swoim działaniem (performansem) porządek natury, przekraczając granice swoich możliwości fizycznych, a nawet potencjał technologii, wkracza w przestrzeń dla niego niedozwoloną.

Na podstawie analizy utworów z zakresu literatury górskiej można wnioskować, że swoista zewnętrzność (tajemnica natury) znosi się poprzez ciągle jej monitorowanie i eksploataowanie na potrzeby przemysłu sportowego. Ponadto „góra” (jako figura pierwotna),

„zdobywanie”, „zmaganie” przestaje być czymś tajemniczym i niedostępnym – dzięki mediom każdy zdobył jakieś wyobrażenie na ten temat, choćby za sprawą literatury. Wyczyn sportowy przestaje z tego powodu jawić się jako heroiczna walka z naturą, więc z pewnego rodzaju niemożliwością – staje się elementem kultury, także w odmianie popularnej; organizuje się jako swoiste symulakrum podboju, a w istocie jest niczym więcej, jak tylko eksploatacją „już wydobytego z natury” surowca.

Całe obszary natury zostają przyłączone za sprawą rozlicznych świadectw literackich w przestrzeni performansu sportowego, są tam intensywnie i stale eksploatowane. Wyjątkowy wyczyn staje się nałożoną na ten – wydobyty z natury składnik – symulacją (spektaklem), a więc człowiek (uprawiający himalaizm) wchodzi pozornie w uniwersum natury; staje się aktorem spektaklu „zdobywania natury” (dosłownie: „zdobywania szczytu”), zaś literatura jest jednym z jego instrumentów (Majewski 2021: XII).

Literatura górską to wycinek wieloaspektowego performansu, który stał się udziałem środowiska alpinistycznego. Jest on uruchamiany przez kolejnych graczy tej dyscypliny sportu, a w jego realizacji ma swój udział masowa publiczność. Performans jest realizowany w ramach następującego procesu, który obejmuje:

- ogłoszenie pomysłu, idei zorganizowania ekspedycji;
- zbiórkę funduszy;
- przygotowania, treningi, testy, próby;
- podróż i ekspedycję;
- osiągnięcie wyznaczonego celu (lokalizacja i czas);
- drogę powrotną;
- powrót do społeczności (np. zdjęcia na lotnisku);
- wystąpienia publiczne poświęcone relacjonowaniu wyczynu, także z udziałem mediów elektronicznych;
- spotkania z publicznością oraz prezentacje na festiwalach;
- publikacje prasowe (wywiady, wypowiedzi, opinie);
- publikacje książkowe, w tym literackie.

Powyższe spektrum działań z pogranicza aktywności wspinaczkowej staje się materiałem performansu wyczynu sportowego. Adresaci tych działań stają się bezsprzecznie uczestnikami tegoż performansu, ponieważ jest on wpisany niejako w praktykę społeczną – z tego powodu wnika w tkankę rozlicznych świadectw literackich. Stają się one „produktem” performansu i „materializują” w postaci kolejnych publikacji różnej proweniencji.

Skutkiem obostrzeń epidemicznych związanych z pandemią spowodowaną koronawirusem SARS-CoV-2, obowiązujących w różnym zakresie od końca zimy 2020 roku, jest nieprawdopodobne wręcz ograniczenie aktywności niemal całej społeczności himalaistów. Ten stan wiąże się z trzema czynnikami:

- z ograniczeniem mobilności w skali globalnej (w tym czasowe wstrzymanie połączeń lotniczych i związana z tym niepewność podróży, uciążliwy obowiązek kwarantan-

ny i wykonywania testów po przekroczeniu granicy odwiedzanego kraju, znaczny wzrost kosztów podróżowania itd.);

- z obawami natury psychologicznej (osoby podróżujące obawiają się zakażenia koronawirusem SARS-CoV-2, skutków wywołanej przez niego choroby COVID-19 oraz stygmatyzacji w społeczności – ze względu na odbywanie kwarantanny, możliwość zakażenia innych, czy wręcz ryzyko zawleczenia koronawirusa lub jego mutacji w bardziej odizolowane regiony Nepalu czy Indii itp.);
- z utratą możliwości finansowania wypraw oraz autorskich projektów wysokogórskich (m.in. wycofanie się sponsorów, spadek przychodów z działalności sportowej).

W odpowiedzi na powyższe ograniczenia transformuje się górski performans, ewoluując w formę obecną przede wszystkim w internecie – literatura przestaje jawić się jako jeden z najważniejszych, przynajmniej najbardziej eminentnych jego wymiarów. Wprawdzie nie brakuje spotkań w formule online dla osób, które czytają literaturę górską i są zainteresowane poznawaniem wyczynu sportowego właśnie za jej pośrednictwem, to uwidacznia się w ostatnich miesiącach przejściowy i uzasadniony spadek intensywności na niwie górskiego performansu.

Bibliografia

Majewski A., 2021, *Góry: symulakrum podboju i wyczyn natury*, „Migotania”, nr 4(73).

Borges J.L., 1982, *O ścisłości w nauce*, w: tegoż, *Powszechna historia nikczemności*, Warszawa.

Gennep A. van, 2006, *Obrzędy przejścia. Systematyczne studium ceremonii. O bramie i progu, o gościnności i adopcji, o ciąży i porodzie, o narodzinach, dzieciństwie, dojrzewaniu i inicjacji, o święceniach kapłańskich i koronacji królów, o zaręczynach i zaślubinach, o pogrzebie i porach roku, i o wielu innych rzeczach*, przeł. B. Biały, Warszawa.

Janiszewski M., 2018, *Ortodroma*, Kraków.

Schechner R., 2006, *Performatyka*, wstęp, przeł. T. Kubikowski, Wrocław.

Biogram

Adam Majewski – Absolwent filologii polskiej na Uniwersytecie Gdańskim. Publikował w wielu czasopismach, autor książek literackich. Od kilkunastu lat prowadzi zajęcia na uczelniach. Obecnie zajmuje się pisaniem o sporcie wyczynowym. Członek ZAiKS oraz Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Mieszka w Gdańsku.

Adam Majewski – A graduate the University of Gdańsk, the faculty of Polish philology. He has published in many magazines and is the author of literary books. He has been teaching at universities for over a dozen years. He is currently writing about mountaineering and other sports. Member of the ZAiKS and the Association of Polish Writers. He lives in Gdańsk.